

Agritechnica 2019

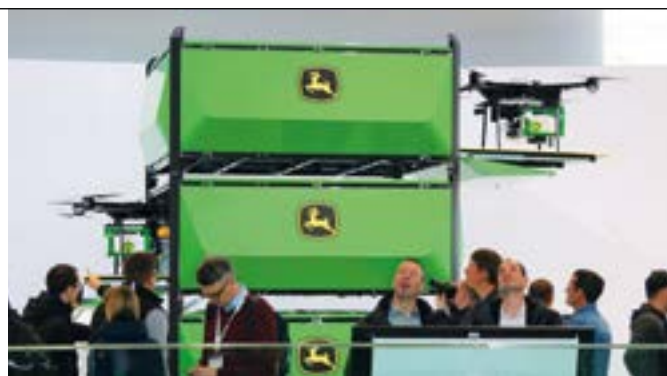
– od pielnika do robota

Nie ulega wątpliwości, że technika rolnicza rozwija się w tempie geometrycznym. Przekonaliśmy się o tym znowu podczas największych targów tej branży na świecie. Bogactwo rozwiązań Rolnictwa 4.0 przytłaczało, ale z drugiej strony zauważyliśmy odrodzenie prostych narzędzi takich jak m.in. pielniki.

Jak podaje Niemieckie Towarzystwo Rolnicze (DLG), organizator wystawy Agritechnica, tegoroczną edycję odwiedziło prawie 450 000 osób, w tym 130 000 z zagranicy. Mogły one odwiedzić stoiska 2820 wystawców z 53 krajów. Nie bez kozery napisaliśmy mogły, bo raczej nikt tego nie dokonał. Odwiedzenie tak dużej liczby firm, z których największe miały ogromne stoiska, po prostu było bardzo trudne. Na terenie wystawienniczym często można było usłyszeć polski język, bo rolników z naszego kraju było sporo. Mogli oni zapoznać się również z ofertą polskich firm, których w tym roku w Hanowerze było 65. O wybranych polskich wystawcach napisaliśmy na stronie 34 tego wydania magazynu RPT. Zwiedzający targi Agritechnica 2019 mogli poczuć się jakby

przenieśli się w przyszłość znaną do tej pory z filmów fantastyki naukowej. Bogactwo robotów, pojazdów autonomicznych, dronów i rozwiązań cyfrowych po prostu przytłaczało. Wśród nich wyróżniała się strefa innowacyjnych pojazdów, maszyn i rozwiązań marki John Deere. Po przekroczeniu jej progu oczom zwiedzających ukazywał się świat przyszłości Rolnictwa 4.0. Przeciwnością tych ultra nowości były z pozoru proste, ale dopracowane w szczegółach proste narzędzia takie jak pielniki. To efekt coraz mocniejszego nacisku ze strony Unii Europejskiej na zmniejszenie stosowania środków ochrony roślin w rolnictwie. Zapraszamy do obejrzenia obszernej fotorelacji z targów Agritechnica 2019. ■

Tekst i zdjęcia Krzysztof Płocki



Brona-zgrzebło Horsch Cura ST do mechanicznego zwalczania chwastów i stacja dokująca John Deere dla autonomicznych dronów, które najpierw skanują pole, a potem opryskują tylko miejsca tego wymagające. Wbrew pozorom to nie kontrasty, ale uzupełniające się technologie.



Ciągnik koncepcyjny marki Steyr z napędem hybrydowym spalinowo-elektrycznym. Zamiast kierownicy zaproponowano drążek przypominający wolant samolotu.



Ciągnik koncepcyjny marki Massey Ferguson, w którym zamiast kierownicy zamontowano dżojstik, a w miejscu lusterek bocznych kamery multispektralne skanujące otoczenie.